Warszawa.

№ 323. Rok 1860.

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Czwartek

Dnia 24 Listopada. / 6 Grudnia.

Zimna dziś rano stopni 9
Zimna wczoraj w południe stopni 6
Jutro Ś. Ambrożego B.

Wschód słońca o godz. 7 min. 50
Zachód „ 3 „ 46
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 3

CENA KRONIKI:

w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. $2\frac{1}{2}$ (groszy 5).
Na poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 kop. 25 (w kopertach).

Do Kroniki krajowej i zagranicznej, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop. sr. 3, za następne po kop. sr. $2\frac{1}{2}$.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwarta

Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

OD REDAKCJI.

Z dniem trzecim b. m. *Kronika* przeszła na własność *Aleksandra Niewiarowskiego.* Cena *Kroniki* zostaje taż sama na przyszły kwartał; o zmianach zaś jakieby zaszły w jej formacie i treści, nie omieszka zawiadomić czytelników.

USTAWA

TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Rozdział I.

(Dalszy ciąg.)

Art. 16. Bezpośredni zarząd interesów Towarzystwa należy do komitetu.

Komitet oprócz Prezesa, którym stosownie do art. 3 jest Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, składa się z dwunastu członków, w połowie artystów, w połowie miłośników sztuk pięknych z grona członków rzeczywistych na ogólnem zebraniu Towarzystwa wybranych o ile można w Warszawie zamieszkałych.

Nadto stałemi członkami Komitetu są z urzędu: Dyrektor wydziału przemysłu i kunsztów w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, tudzież Dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

Komitet jest przedstawicielem i pełnomocnikiem Towarzystwa, prowadzi wszelkie jego czynności i załatwia je zgodnie z przepisami niniejszej ustawy.

Art. 17. Do pomocy w wykonaniu powierzonych sobie czynności, Komitet wybiera z pomiędzy członków swoich kasjera urzędującego bezpłatnie, a nadto będzie miał dodanego sekretarza z funduszów skarbowych płatnego. Sekretarza mianuje i uwalnia Kurator Okręgu Naukowego Prezes Towarzystwa. Kassjerowi do wykonywania służby wewnętrznej dodany będzie Kustosz Wystawy a Sekretarzowi do pomocy kancelaryjnej Pisarz. Kustosza mianuje i uwalnia Komitet, a Pisarza Sekretarz. Pierwszy z nich będzie płatny z etatu Towarzystwa, a drugi z funduszu kancellaryjnego Skarbowego.

Art. 18. Obowiązki i aitrybucje Prezesa są następujące:

a) Zarządza zwołanie ogólnych zebrań członków Towarzystwa, tudzież zebrań Komitetu i prezyduje na nich, otwiera i zamyka posiedzenie, tudzież przestrzega porządku obrad.

b) Przestrzega ścisłego wykonania Ustawy Towarzystwa.

c) Ma ogólny nadzór nad biegiem interesów i załatwieniem czynności z nich wynikających, podpisuje korrespondencje w imieniu Towarzystwa lub Komitetu wychodzące; oraz przestrzega prowadzenia protokółów posiedzeń.

Art. 19. Prezesa zastępuje Vice-Prezes, wybrany przez Komitet z grona członków samegoż Komitetu.

Wybór Vice-Prezesa ulega zatwierdzeniu Rządu.

W czasie obecności Prezesa na posiedzeniach Vice-Prezes zostaje przy atrybucjach członka Komitetu.

Wrazie nieobecności Prezesa i Vice-Prezesa, prezyduje jeden z członków Komitetu z kolei listy, ułożonej podług liczby głosów jaką mieli na wyborach.

Art. 20. Członków do komitetu wybiera corocznie w miesiącu lutym, ogólne zebranie większością głosów, podkreślając na rozdanych listach członków rzeczywistych, odpowiednią liczbę nazwisk w połowie artystów, w połowie Miłośników Sztuk Pięknych. Członkowie honorowi, którzyby tylko z tytułu opłacenia składki (artykuł 12) używał; praw członków rzeczywistych, na listach tych zamieszczani być nie mogą. Zliczenie głosów z zebranych list dopełni niezwłocznie Sekretarz wspólnie z wyznaczonemi ku temu przez Prezesa dwoma assesorami z pomiędzy członków rzeczywistych, poczem wypadek wyborów zaraz na posiedzeniu, a później w pismach publicznych ogłoszony będzie.

Na pierwszem ogólnem zebraniu dopełni tej czynności czterech członków rzeczywistych przez Prezesa wybranych.

Członkowie wychodzący ze składu Komitetu, powtórnie wybrani być mogą.

Art. 21. Posiedzenia Komitetu będą zwyczajne i nadzwyczajne.

Posiedzenia zwyczajne odbywać się winny na początku każdego miesiąca. Posiedzenia nadzwyczajne zwołuje Prezes według potrzeby.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— *Dom Zleceń Rolników Nadniemeńskich* ma honor donieść interesowanym, iż kantory jego, uorganizowane w *Augustowie* pod zarządem W-go *Fryderycego* i w *Kalwarji* pod przewodnictwem W-go *Dąbrowskiego*, upoważnione zostały przez Zarząd Domu do przyjmowania w komiss produktów ziemnych i fabrycznych i załatwiania wszelkich czynności w granicach Instrukcją Domu zakreślonych; takiż kantor posiłkowy w ciągu grudnia r. b. otwarty będzie i w Giełgudyszkach; Agenci zaś Domu PP. A. *Rodkiewicz* w Warszawie i K. *Brochocki* w Suwałkach spełniać będą te tylko czynności, jakie im każdorazowie, czy to przez Dom, czy też Remmittentów jego, do załatwienia poruczonemi zostaną.

W *Królewcu*, jako głównym placu zbytu produktów ziemnych nadniemeńskich, stworzonym został kantor Domu pod zarządem P. *Gościckiego* na innych zaś punktach tak w kraju jak i za granicą, gdzie okaże się potrzeba, wkrótce Dom swoje kantory posiłkowe i Agencje ustanowi.

Obecnie tylko przy kantorach posiłkowych w *Augustowie* i *Kalwarji* otwartą została wyprzedaż towarów kolonjalnych i innych, a zarządzający temi kantorami upoważnieni są do zamawiania towarów w Warszawie na rachunek Domu: za działania tych zarządzających *jedynie*, zarząd Domu przyjmuje na siebie odpowiedzialność moralną i prawną.— Bracia Gawrońscy, Skarzyński i Spółka.— Aleksota dnia 29 listopada 1860 r.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

— Majętność Otorowską; w powiecie Szamotulskim, w W. Ks. Poznańskiem zawierającą około 11,000 morgów, nabyła od sukcesorów po Brudzewskim, jak donosi niemiecka Gazeta Poznańska, księżna matka Sasko-Altenburgska za 700,000 talarów.

— Piszą z Gniezna dnia 25 listopada: Dnia wczorajszego z południa rozstrzygnięto na sali miejskiej, w obec licznych słuchaczy kwestją co do uprojektowania u nąs progimnazjum. Odstąpiono od pierwiastkowego zamiaru urządzenia czysto niemieckiego zakładu, z wyłączeniem nawet krajowców od posad nauczycielskich. Trzy klassy, pięciu nauczycieli, z których dwóch rodu polskiego, równe uwzględnienie obojga wyznań, oto pokrótce uznany projektu zakrój. Sześciu głosami przeciw pięciu, uznali reprezentanci miasta założenie takiego instytutu w Gnieźnie potrzebnem, dwunastego zatrzymała choroba w domu; chciano salwować sessją, oparli się temu jednak reprezentanci. Raz to pierwszy od lat wielu większość reprezentantów twardo broniła przeciw radzie swych przekonań. W ten sposób stanie wyższa szkoła w Gnieznie, na którą już plac przeznaczono. Kamienie na nią zwiezione i robotnicy gotowi do zaczęcia budowy.

Dnia 22 listopada zawiązał się w Gnieznie rodzaj Resursy; najęto lokal, wybrano dyrekcją, wyznaczono komitet do napisania ustawy. Wszyscy się tutaj z tego cieszą, że będą mieli gdzie zabawić się, i że rozstrzelone po prywatnych domach zabawy do jednego wspólnego sprowadzono ogniska.

— *Kurjer* donosi, że w miasteczku Osiakowie, powiecie Wieluńskim, kilku okolicznych obywateli założyło sklep towarów kolonjalnych oraz przedmiotów najbardziej w rolnictwie potrzebnych. W sklepie tym dostać można towarów po znacznie niższych cenach jak u dotychczasowych kramarzy. Założenie tego sklepu winna okolica przedewszystkiem właścicielowi dóbr Osiakowskich. Z doniesienia przypuszczać należy, że sklep ten w Osia-

kowie, założony został na własną rękę, nie zaś jako filia Domu Zleceń. Pochwalać tylko możemy tę pamięć o potrzebach okolicznych mieszkańców. Z Łomży i innych punktów, gdzie tylko Domy Zleceń pozakładały swe filje i sklepy, otrzymujemy to ustne, te piśmienne najbardziej zadawalniające doniesienia. Gospodynie szczególniej są nader zadowolone a jedna z nich, mówiąc o korzyściach jakie ztąd spływają, oświadczyła: „Że to prawdziwe błogosławieństwo dla gospodarstw i że odtąd można być spokojnym o miarę, wagę i gatunek towaru.

— P. Maly w Pradze, wydał świeżo broszurę pod tytułem: „Uwahy Czecha o zrizizeni Rakouska" w której dowodzi, że jak Węgry z Siedmiogrodem Chorwacją i Sławonją mają tworzyć jedną wspólną grupę, tak też Czechy z Morawją i Szląskiem, będą stanowić drugą, Rakuzy, Styrja i t. d. trzecią i t. p.

— W tych czasach zawiązała się w Niemczech kompanja, która zakupiła w Mołdo-Wołoszczyźnie znaczną przestrzeń ziemi i na niej osadziła 2,500 rodzin niemieckich. Wyszła też broszura w Lipsku, wskazująca, że kolonizacja, ta ciągnąca się ku Siedmiogrodowi, posłuży jako pasmo do przyszłego osiedlania się Niemców w tych stronach.

— Przy wyborach na reprezentantów miasta Poznania, które się dnia 26, 27 i 28 listopada odbywały, obrano większością głosów na reprezentantów miasta panów: Lipschitza, Hebanowskiego Janowicza, Breslauera, Dahlkiego, Karola Mayera, Ludwika Annala, Karola Grassmanna, Samuela Jaffego i Karola Borchardta.

— Do *Moniteur de l'Armée* piszą z Chin, że system Makadama jest chińskim wynalazkiem, odkryto bowiem że miasto Tien-sin jest połączone z Pekinem makademizowaną drogą, która jest o tyle lepszą od podobnych dróg w Europie, że woda deszczowa wysycha w kilka minut. Mieszkańcy miasta zapewniali że główne drogi chińskie są zbudowane w ten sposób i że tego systemu używają już od kilku wieków. Łatwo dowieść, że makademizowanie wprowadzone było z Chin do Anglji i kiedy było wprowadzone. Znane jest sławne poselstwo lorda Macartneja, który w roku 1792 mógł dotrzeć do Pekinu. Przy lordzie był sekretarz; sir Georges Stauton, u ojca którego w Brystolu mieszkał architekt inżynier, sławny Macadam. Po kilkoletnim pobycie w Azji, gdy sir Georges Stauton w roku 1799 wrócił do Anglji, zebrał Macadam opowiadane wiadomości i podług skazówek pana Stauton zbudował w roku 1801 w Brystolu bity gościniec i przezwał sposób ten budowania od siebie nazwiskiem Makadama. Ale to jest niezaprzeczenie sposób chiński, rozpowszechniony teraz na całym świecie.

— Niedaleko wsi Nowa Solna w bliskości Łodzi, w tym czasie kopiąc ziemię na studnię, po zgłębieniu jej do 30 stu łokci, dobrano się do suchego tylko piasku. Nie mogąc dostać wody, postanowiono wydobyć drzewo z cembrowiny; robotnik spuszczony do studni poruszywszy drzewo, w skutku zapadnięcia się tego, piaskiem na śmierć zasypanym został.—W końcu z. m. spadł śnieg w kierunku Krośniewic i Łodzi; kilka dni leżał i jeżdżono sankami.

— Stowarzyszenia wzajemnej pomocy, nabierają coraz większego znaczenia we Francji. W departamencie Sekwany na 1,277,419 głów ludności, liczy się obecnie 69,533 stowarzyszonych z kapitałem zapasowym 8,507597 franków.

— Widać że nietylko w Kurlandji i na Żmujdzi robactwo opanowało lasy, bo oto co z tego tytułu pisze gazeta p. n. *Amur*. „Tego lata myśliwi niektórych okolic Mongolji, po kilkakroć zmuszeni byli wspólnemi siłami staczać bójki z niedźwiedziami. W niektórych okolicach całe ich stada napadały na trzody pasące się po polach i łąkach, często nawet nie bały się wpadać do wnętrza wiosek. Lud wiejski przypisuje tę emigrację mieszkańców leśnych, owadom, które tu zowią bąkami, a które w tak ogromnych massach pojawiły się w lasach a nawet po wsiach, że mieszkańcy okolic błotnistych, zmuszeni są ciągle tak wewnątrz jak zewnątrz domów palić słomę dla odpędzenia tej istnej plagi.

— *Jour. de St. Petersbourg* zamieszcza następujący z Dziennika Akcjonarjuszów zapożyczony wyciąg dotyczący marek srebrnych puszczonych w obieg przez niektórych kupców miasta Rygi z powodu braku zdawkowej monety. „Żądający puścić w obieg takie marki, obowiązani są przedewszystkiem odpowiednią summę w listach bankowych lub monecie brzęczącej, złożyć w Trybunale Handlowym, jeżeli są mieszkańcami miasta Rygi; w magistracie, jeżeli zamieszkują inne miasta prowincji. Marki te przed wyciśnięciem na nich rządowej pieczęci pod karą konfiskaty puszczone być nie mogą. Przyjmowanie ich zależy od dobrej woli mieszkańców, wszelkie wyniknąć mogące z tego tytułu nieporozumienia, sądzone będą przez sądy cywilne. Władze rządowe nie przyjmują na się żadnej solidarności."

— W dniu onegdajszym w rozpoczęciu ciągnienia 5ej klasy 96ej loterji klasycznej, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: nr. 16,826 wygrał 10,000 rs. (los wzięty z kantoru Rubinlichta w Warszawie); nr. 16,608 rs. 2500 (los wzięty z kantoru Majmanna w Serajach); nra: 3,536, 4,951, 6,696, 14,428 i 17,820, po 500 rs.; nra: 2967, 4029, 6732, 10,822, 17,527, 18,547 i 19,241, po 200 rs.; a nra: 1528, 2070, 2496, 5557, 5657, 6935, 7240, 7279, 8187, 8894, 9089, 9407, 9784, 9984, 10,176, 13,053, 13,576, 15,164, 15,274, 15,526, 16,695, 16,980, 18,101 i 19,860 po 100 rs.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A N G L J A.

Londyn, 30 listopada. W pewnych sferach politycznych zapewniają, że nominacja hrabiego Flahaut na posła francuzkiego przy dworze angielskim, jest tylko tymczasową; bo naprzód nastąpiła jedynie w skutek odmowy hrabiego Morny udania się do Londynu, powtóre hrabia Flahaut w zbyt podeszłym jest wieku, aby długo mógł pozostać na poselstwie. Nadto utrzymują, że hrabia Persigny krótko zabawi w ministerstwie spraw wewnętrznych, że niezwłocznie przejdzie do spraw zagranicznych, a wtenczas pan Thouvenel zastąpi w Londynie hrabiego Flahaut. Hrabia Flahaut przecież rozpoczął już oddawać już wizyty, wkrótce wręczy królowej listy wierzytelne, razem zapewne z hrabią Apponyi, który z powodu podniesienia go z posła na ambasadora austrjackiego, na nowo będzie musiał być uwierzytelnionym.

Słychać z wiarogodnego źródła, że lord Cowley prosi o odwołanie go z Francji.

W sferach zwykle dobrze uwiadomionych zapewniają, że Austrja rozszerzy reformy i siebie zaprowadzone.

Daily-News podawszy przemowę Księcia Kuzy do dostojników i znakomitszych bojarów w Bukareszcie. dodaje:

„Książe Kuza powiedział, że zjednoczenie Księstw od nich samych zależy. I w samej rzeczy chwila obecna bardzo zachęca do podobnych przedsięwzięć. Włochy w usiłowaniach pełnych sławy za jednością głównie goniły. I doszły do niej, mimo przeszkód wewnętrznych i zewnętrznych, Włochy sądzą, że jedność znaczy siłę i niezawisłość, oraz najlepsze ich zabezpieczenie; dlatego walczyli za jednością i potrafili ją osiągnąć za zgodą i pomocą Francji:

„Nie można wymagać, aby Rumanie zamykali oczy na to, co się dzieje we Włoszech. Niepodobna było, aby niedostrzegli jakie podobieństwo jest ich pragnień, jaka tożsamość ich życzeń z dążnościami Włochów. Rumanie nie potrzebują dobywać oręża. Zadowoleni z wybranego Księcia nie chcą zmiany zwierzchniego monarchy; owszem chcą i nadal pozostać pod skrzydłem jego państwa, zapewniającem im samoistność. Mocarstwa europejskie zebrane na kongresie dały Księztwom jednego Księcia, jedną armją i jeden sąd najwyższy. W zasadzie więc, z władzy wykonawczej przynajmniej przyznały i zatwierdziły jedność."

(*Indep. Belge.*)

A U S T R J A.

Wiedeń, 1 grudnia. Oest. Ztg. ogłasza następujące uwagi nad nowemi reformami we Francji.

Rząd stawiający się przeciw prądowi czasu, odosobnia się, Francja jest tego dowodem. Ma ona niejednego nieprzyjaciela między rządami, a bardzo mało przyjaciół między ludami. Pomimo niezmiernych usług jakie wyświadczyła Włochom, ludy włoskie zawsze obawiają się systemu francuzkiego. Francja pragnie uzyskać sympatje Anglji, ale ta waha się i cofa. Nie będzie zaufania względem polityki francuzkiej, dopóki ta polityka nie będzie ulegała ścisłej kontroli. Pojął to cesarz Napoleon. Reformy ogłoszone przez *Monitora*, nie wyrównywają jeszcze konstytucji parlamentarnej, ale zawsze są wyraźnem ustępstwem w duchu konstytucyjnym.

Dano Francuzom mały tylko początek, ale jeśli zechcą otrzymać jeszcze więcej, można zapewnić, że teraźniejszy monarcha Francji nie odmówi tym żądaniom narodu. Ten dekret w *Monitorze* jest ważnym znakiem czasu, niebezpiecznem byłoby nie zważać na takie symptomy, a więcej niż nieprzebaczonem byłoby zamykać oczy w obec takiego faktu.

Ost. D. Post donosi znaczenie reform wprowadzonych obecnie we Francji i ocenia je w następujący sposób:

Nie przywiązujemy wielkiego interesu do dochodzenia powodów, jakie mogły służyć za podstawę temu postanowieniu cesarza Francuzów, lub zgadywać cel tego środka wewnętrznej polityki pod względem jego związku z sprawami zagranicznemi.

Nie uważalibyśmy za bystrego polityka tego, ktoby nam powiedział, że nie z dobrej woli, ale w skutku szczególnych idei i celów prawa te zostały nadane narodowi i Izbom. W reformie tej to uważamy za bardzo znaczące, że monarcha który walczył przeciw rewolucji i stoi dziś na czele mocarstwa militarnego i niepokonanej siły, nie chce i nie może opierać się życzeniom ludu. Bo cokolwiek chcianoby powiedzieć, jest to wielkiem prawem historycznem, że żadne mocarstwo nie potrafi długo uchować się od wpływu swoich sąsiadów, w tem nawet, co dotyczy

jego wewnętrznych interesów. Cóżby uczyniła Francja chcąca z jednej strony być sprzymierzeńcem Anglji a z drugiej popierać Włochy konstytucyjne, gdyby nie była swobodną wewnątrz. Polityka zagraniczna wywołała widocznie te środki wewnętrzne i środki te są faktem.

Europa widzi znowu w jednem z głównych swoich państw monarchę dzielącego swoją władzę z Izbami, nietylko na pozór, ale i rzeczywiście.

Piszą z Wiednia do *Gazety Kolońskiej*: Nasze kółka polityczne żywo wzruszyły się artykułem *Gazety Werońskiej*, w którym ten dziennik urzędowy otwarcie i stanowczo przemawia za przymierzem Austrji z Włochami. Ogłoszenie w dzienniku urzędowym austrjackim takiego artykułu, dowodzącego możliwości połączenia chemicznego ognia z wodą, jest faktem, który musiał zrobić silne wrażenie i żywo rozprawiają tu nad kwestją, czy ten artykuł pochodzi z natchnienia austrjackiego czy też sardyńskiego, czy też na koniec jest tylko wrażeniem urojeń autora.

Księżna Parmy zmniejszyła do połowy pensje, które dotąd wypłaca swoim reprezentantom przy niektórych dworach. Były wielki książe Toskanji i książe Modeny zamierzają od nowego roku zwinąć legacje utrzymywane wielkim kosztem a zupełnie bezzużyteczne. Jednocześnie wojsku modeńskiemu znajdującemu się dotąd na terytorjum austrjackiem, zostawioną będzie swoboda powrócenia do kraju, lub wejścia do armji weneckiej.

Są to fakta dowodzące, że książęta wydaleni zrzekli się już wszelkiej nadziei restauracji, nawet wrazie pomyślnej wojny austrjackiej. (*Nord*).

FRANCJA.

Paryż, 30 listopada. Mówią o zwołaniu wielkich ciał państwa, poczem bezzwłocznie nastąpi rozwiązanie ciała prawodawczego. Krótka ta sesja senatu użytą zostanie na poprawy i uchwalenie senatu konsulty, uświęcającej nowo nadane i nadać się jeszcze mające przez cesarza reformy. Wieść, którą pragnęlibyśmy jako autentyczną podać, zapowiada na przyszły wtorek, 4go grudnia, ogłoszenie dekretów polepszających położenie prassy we Francji. Nieszczęściem z mojej strony mam ważne powody niedowierzać tym wieściom w tem co się dzienników dotycze.

Co się tycze ciała prawodawczego, użyje ono tej krótkiej sesji do uchwalenia pożyczki, jeżeli tylko rzeczywiście rząd ma zamiar zaciągnąć takową czego wcale twierdzić nie chcemy. Łatwo pojmiecie; czemu z największą oglednością przyjmować należy wszystkie wieści, odnoszące się do zwołania dwóch Izb, mianowicie zaś Ciała prawodawczego, gdyż prawdopodobnie kwestje te rostrzygają jeszcze w Compiègne, gdzie jak wiadomo, hr. Morny towarzyszy Cesarzowi. J. C. Mość dziś wieczór wraca do Paryża, a wtedy może i publiczność dowie się cokolwiek o rezultacie rozmów Cesarza z hr. Morny.

Z większem jeszcze niedowierzaniem przyjmować należy pogłoski o projekcie do prawa reorganizującego duchowieństwo, na mocy którego księża zostaną po prostu urzędnikami publicznemi, obowiązanemi do składania przysięgi na wierność rządowi. Pensje ich mają być powiększone, ale pozbawieni zarazem zostaną wszelkiego rodzaju dochodów. Ciężar nowy przybywający z tego powodu skarbowi, nowy w tym celu mający się nałożyć podatek, ma zastąpić.

Wybory do ciała prowodawczego, w nowo przyłączonych departamentach, mają się odbyć 9 i 10 grudnia, tak przynajmniej twierdzi *Opinion Nationale*.

Niektóre dzienniki, mianowicie zaś *Patrie*, widocznie w celach sobie tylko wiadomych, starają się w nader świetnych kolorach przedstawić położenie króla neapolitańskiego, który wedle innych wersji, do ostateczności lada chwila przywiedzionym zostanie. Sędzią tych sprzecznych wieści zdrowy rozsądek być tylko może: wskazuje on, że monarcha upadły, obsaczony w fortecy, na której ogranicza się jego panowanie, bez nadziei pomocy, nie może długo bronić się swoim przeciwnikom.

Uwaga publiczna zwrócona wyłącznie od kilku dni na politykę wewnętrzną, zajmować się zaczyna na nowo polityką zewnętrzną. Wiadomości wszakże całkiem prawie pozbawione są interesu. Nie chcemy przez to powiedzieć, że dyplomacja założyła ręce i nie myśli wcale o żywotniejszych kwestjach obecnych. Ostatnie wypadki w Stanach Zjednoczonych, które przez chwilę zdawały się przyjmować obrót niepokojący, nie są w techwili za bardzo ważne poczytywane. Dla tego też więcej zajmowali się niemi finansiści niż ludzie stanu.

Sprawa chińska również dobiega kresu do biega. Trzy zatem kwestje żywotne pozostają: kwestja księstw Niemieckich, Włoska i Wschodnia.

W Syrji komisje pracują, wojsko zajmuje kwatery zimowe. Ruch grecki nabrał szczególnego znaczenia przez wybór kandydata opozycyjnego, p. Saïmis, na prezesa Izby Ateńskiej i w skutek tego nastąpioną dymisją ministerjum.

Niektóre dzienniki zagraniczne, a wszystkie dzienniki paryzkie, ogłaszają list księcia Lucjana Murata, w którego autentyczność z początku wierzeć nie chcieliśmy. W obec wszakże braku jakiejkolwiek reklamacji, o źródle tego dokumentu powątpiewać nam nie wolno. Jaki cel jest tego listu, trudno przeniknąć. Przebija w nim wszakże chęć wskrzesenia myśli federacji, którą odtrącili Włosi, i dawniejsi zwolennicy porzucili. Książę łączy z uwagami swojemi i najsmutniejszemi przepowiedniami o przyszłości Włoch, niezasłużone zarzuty, przeciw rządowi Wiktora Emanuela. *Krytyka jest łatwa, lecz sztuka jest trudna*, mówi przysłowie, które w tym razie zupełnie zastosowanie znaleźć może.

Książę Murat zapomina, w jakim stanie rozprzężenia i nieładu rząd Franciszka II pozostawił królestwo Obojga Sycylji. Należy sobie przypomnieć co się działo w Neapolu i kampanji neapolitańskiej, za nim jeszcze Franciszek II opuścił swoją stolicę. Cóż dziwnego, że rząd obecny musi używać siły, do przywrócenia porządku, bez którego żaden kraj istnieć nie może. (*Ind. Bel.*)

WŁOCHY.

Turyn 27 listopada. Opinione roztrząsa dziś dwie kwestje włoskie: wenecką i rzymską:

„Zapewniają, że uczynione zostały poufne kroki do gabinetu wiedeńskiego dla nakłonienia go, aby co do zasady przychylił się do ustąpienia Wenecji. Skoro ta zasada zostanie przyjęta, rozpoczną się negocjacje dla ułożenia jej warunków.

Po traktacie Villafranca pewien polityk angielski, który miał czynny udział w ruchu ekonomicznym swego narodu i był jednym z przyjaciół barona Bruck, ofiarował się uczynić gabinetowi wiedeńskiemu propozycje ustąpienia Wenecji. Śmierć p. Bruck położyła koniec temu projektowi, ale dyplomacja wzięła go w swoje ręce i przewidując, że kwestja Wenecji wywoła ważne kłopoty i ważne zawikłania, gdyby ją chciano rozwiązać siłą oręża, bardzo byłaby zadowoloną, gdyby ją ujrzała załatwioną spokojnie.

Opinione wątpi o przyjęciu tego projektu ze strony Austrji i wnioskuje mówiąć, że potrzeba, aby Włochy przygotowały się na wojnę, jak gdyby nie było żadnych negocjacji.

Co do Rzymu *Opinione* sądzi, że Włochy zostaną złączone pod berłem Wiktora Emanuela. Papież nie może żądać ani spodziewać się lepszej obrony jak ze strony armji narodowej; która mu zapewni zupełną niezawisłość narodową.

„Papież wolny wśród włoskiego narodu, odsunie wszelki pozór potrzeby obcej interwencji i Francja wydobędzie się z wielkiego kłopotu. Że Francuzi mają w tem interes, żeby mieć stanowisko zbrojne w Rzymie, dopóki Austrjacy są w Wenecji, to daje się łatwo zrozumieć, ale jeżeli tylko Wenecja zostanie uwolniona, a Włochy ukonstytuowane, Francja nie będzie czekała, żeby ją mocarstwa wezwały do opuszczenia Rzymu: Cała Europa zgadza się na to, że okupacja Rzymu nie może się przedłużyć po za ten wypadek i sam Pius IX nie miałby w tem żadnego interesu, bo pod opieką chorągwi narodowej będzie niewątpliwie swobodniejszym i więcej szanowanym.”

Jenerał Cutrofiano wyjechał wczoraj z Paryża, wioząc królowi Franciszkowi radę, aby się zrzekł oporu, który nie może doprowadzić do niczego innego prócz zniszczenia Gaety. Nie będzie to nowiną dla Franciszka II, bo już kilkakrotnie udzielano mu tę radę, jako jedyną, którą podawać może obecny stan jego sprawy.

Corriere Mercantile podaje następujące wiadomości o organizacji marynarki włoskiej.

Gabinet podzielił marynarkę na trzy oddziały: Pierwszy nazywany flotą północną obejmować będzie brzegi dawnego królestwa Sardyńskiego, Toskanji i wyspy Sardynji; drugi nazwany południowym obejmie dawne królestwo Neapolitańskie z wyspą Sycylją, trzeci nazwany eskadrą morza Adrjatyckiego zajmować będzie przestrzeń brzegu od ujścia Po aż do Tronto. Każdy oddział mieć będzie wielkie dowództwo. Północnego punktem centralnym będzie Genua, południowego Neapol a Adrjatyckiego Ankona. Dowódcy mieć będą swobodę w wypełnianiu swoich obowiązków, jednakże pod zatwierdzeniem ministra, ale w nagłych razach będą mogli sami decydować, unikając tym spobem opóźnień, które musiałaby pociągnąć za sobą zbyteczna centralizacja.

Mówią, że rząd zdecydował ten podział w chwalebnym celu, oszczędzając drażliwość miejscowych dawnych marynarzy nowego państwa, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby chciano ustanowić jedyny punkt centralny, a nadto mogłoby ztąd wyniknąć wielkie opóźnienie w ukonstytuowaniu floty włoskiej, na na którą zwrócone są najgorliwsze stania hr. Cavour, tymczasowego ministra marynarki.

Kontr-admirał de Negro będzie naczelnym dowódcą oddziału południowego, a poddziałem sycylijskim będzie pod jego naczelnictwem dowodzić margrabia Ceva di Naceto. O innych dowódcach nie wiemy.

Turyn 28 listopada. Położenie zaczyna się wikłać kłopotami finansowemi. Możnaby powiedzieć, że w kwestji włoskiej znajduje się mnóstwo innych kwestji; a między niemi sprawa finansów nie jest ani ostatnią, ani najmniej znaczącą. Zawikłania pochodzą głównie ztąd że całe **Włochy są niejako ciężarem dla Lom-**

bardji i dawnego królestwa Piemonckiego, Jest to może dziwnem, ale nie należy zapominać, że Lombardja i Piemont są jedynemi prowincjami włoskiemi, w których podatki odpowiadają potrzebom skarbu. We wszystkich innych prowincjach istnieje dotąd ta sama administracja finansów co dawniej, to jest, że nie ma żadnej proporcji między dochodami i wydatkami, a nakoniec w południowych prowincjach podatki nie są wcale płacone, od czasu przybycia Garibaldego. P. Scialoja nie miał już żadnego środka zaradzenia potrzebom skarbu i nasz minister musiał posłać do Neapolu większą część pozostałości z naszej ostatniej pożyczki. (*Ind. Belge.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Monitor niedonosi żadnych dalszych dekretów, ani manifestów i coraz bardziej stwierdza sie opinja, że ani prassa ani Izba nie otrzymają już żadnych nowych ustępstw.

To zniechęcenie w opinji publicznej utrzymuje głównie postawa dzienników półurzędowych, które komentarzami swojemi starają się zmniejszyć a nawet znieść zupełnie znaczenie postanowień z 24 listopada. Zupełnie inaczej niż dzienniki rządowe innych krajów np. Wiedeńskie, które zanadto wychwalały dyplom w ostatnich czasach ogłoszony. *Constitutionnel* zdaje się obawiać jednej tylko rzeczy, aby niewzięto na serjo modyfikacji konstytucyjnych w dekrecie cesarza Napoleona i czytając jego artykuły zdaje się, że istotnie nic się nie zmieniło w zarządzie wewnętrznym Francji,

Niewiemy jaki sobie cel zakłada ten dziennik zmniejszając tak o ile możności, a nawet bardziej niż prawdopodobnem jest, następstwa obietnic reformy, w której Francji na chwilę zdawała się widzieć początek owego uwieńczenia budowy. Zresztą, nienależy zapominać, że tylko Monitor jest organem rządowym i że tylko jego komentarze mają charakter rządowy.

Z Turynu donoszą, że król Wiktor Emanuel zabawi tydzień w podróży do Sycylji. Niewiadomo czy potem powróci do Turynu; niektóre dzienniki bowiem utrzymują, że opuści królestwo neapolitańskie dopiero po wzięciu Gaety.

Espero turyński donosi, niewiadomo z jakiego źródła, że rząd Włoch negocjuje z Rzymem o zawarcie układu przyjacielskiego, zależącego na ten cel, aby król włoski przyjął rodzaj wikarjatu od Papieża, a Papież zachował władzę tylko duchowną absolutną. Większość kardynałów ma potwierdzać ten projekt.

Że układy rozpoczęto lub przynajmniej, że robiono usiłowania w tym celu wierzymy z chęcią, ale wątpić należy, aby te układy tak prędko się powiodły.

Dnia 1go grudnia nastąpiła w Paryżu wymiana ratyfikacji na nową pożyczkę turecką. Książe Czarnogórza zwołał swoją gwardją i zapowiedział jej, że wkrótce będzie miała sposobność okazać swoją waleczność, Przy dzisiejszych stosunkach księcia z różnemi dworami europejskiemi, zapowiedzenie to może więcej znaczyć niż proste utarczki górali. Przytem depesza donosi, że książe ustępuje Francji jakieś miejsce swego kraju w Czernicy.

Jeżeliby to było rzeczywistą prawdą, to sadowienie się Francji nad morzem adrjatyckim wywołałoby zapewne znowu powszechny opór dyplomatów. (*Indep. Belge.*)

Paryż, 2 grudnia. Persigny dnia 4go grudnia będzie miał pożegnalną audjencją w Londynie, a 5go grudnia przybędzie do Paryża. Jenerał Flahaut nowomianowany francuzki poseł w Anglji uda się 15-go grudnia do Londynu.

Drezno, 4 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby drugiej, deputowany Cichorius z Lipska i 26 jego towarzyszów podali wniosek wprzedmiocie sprawy heskiej tak brzmiący: Rząd królestwa saskiego zechce dać instrukcje swym posłom przy sejmie związkowym, aby podali głos za ustawą heską z r. 1831.

Wiedeń, 4 grudnia. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* w części urzędowej donosi, że ma upoważnienie ogłosić, że pogłoski o negocjacjach względem ustąpienia Wenecji za pieniądze są bezzasadne, jako też w ogóle nie może być mowy o sprzedaniu jakiegokolwiek kraju koronnego.

Trjest, 3 grudnia. Arcyksiąże Ferdynand Maksymiljan obejmuje dowództwo nad flotą exercytującą.

Turyn, 3 grudnia. Angielska flotta salutowała króla Sardyńskiego w czasie jego przejazdu do Sycylji.

Z Gaety z dnia 1-go donoszą, że jenerał Bosco dnia 29go p. m. rekognoskował dolinę Astralina, ale nie znalazł tam żadnych fortyfikacji.

Z Rzymu z dnia 1go donoszą, że minister wojny Merode po napadnięciu Aquapendente, posłał 700 ludzi, a z tych 200 zuawów do prowincji Viterbo. W tej prowincji krążą jeszcze bandy.

Kattaro, 4 grudnia. Książe Czarnogórzu zwołał swoją gwardją i oświadczył, że wkrótce znajdą sposobność okazać swoją waleczność, od czego zawisło szczęście Czarnogórzu. Słychać że książe chce ustąpić francuzkiemu rządowi do kolonizacji Godinje (?) w Czernicy.

Turyn, 2 grudnia. Depesza z Neapolu z dnia wczorajszego donosi, że pp. Montezemolo, Cordova i La Farina pojechali dziś do Palermo.

Ogłoszono prawo sardyńskie o prassie z małemi modyfikacjami.

Ruchy reakcyjne w prowincji Avellino przytłumiono z łatwością,

Peszt, 30 listopada. Wczoraj hrabia Karolyi nadżupan komitatu Pesztskiego, zebrał szlachtę tego komitatu aby naradzić się z niemi nad kwestją czy należy przystępować do organizacji kraju. Po żywych debatach zgodzono się, że mieszkańcy komitatu nieustąpią w niczem od praw swoich i życzeń wyrażonych w prawach z 1848 r.

Resztę postanowi ogólna kongregacja komitatu, która ma się zebrać dnia 10-go grudnia.

(*Staats-Anz.*)

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 24 Listopada 6 (Grudnia) 1860 r.—StarszyCenzor, *F. Sobieszczański.*